

Rok XI
Nr. 267P R
Warszawa,
czwartek 17 września 1936 r.10
GROSZY

NOWINY CODZIENNE

10
GROSZY

NASZE ABC

Nowe mocarstwo

Zwolna nowym mocarstwem staje się Mała Ententa. Zawiodły krakania wrogów tego ugrupowania, którzy przewidywali, że na zjeździe w Bratysławie ugrupowanie to przejdzie ostry kryzys, że osłabnie lub nawet zupełnie się rozleci. Uchwały bratysławskie świadczą o czemś zgola innym. Mała Ententa coraz bardziej zmienia charakter. Z luźnego porozumienia trzech państw, związanych przede wszystkim jednym wspólnym interesem, niebezpieczeństwem węgierskim, powoli przekształca się w porozumienie bardzo ścisłe, obejmujące całokształt działania politycznego, po tym doszła do tego współpraca gospodarcza, a obecnie, po uchwałach bratysławskich, z trzech państw Małej Ententy tworzy się twór zupełnie nowy, który trudno uważać za coś innego, aniżeli nowe mocarstwo, złożone wprawdzie z trzech zupełnie samodzielnych części, ale tak ściśle powiązanych ze sobą, że na arenie politycznej stanowią jedną całość, działającą zgodnie w czasie pokoju i, co ważniejsze, jednolicie przygotowani na wypadek wojny.

Ten rezultat jest oczywiście skutkiem kompromisu, bardzo rozumnego i przynoszącego zaszczyt jego autorom. Nie można bowiem zaprzeczyć, że w ostatnich czasach każde z państw Małej Ententy ciągnęło w nieco inną stronę. Czechosłowacja, w zupełnym naśladowaniu polityki francuskiej, ciągnęła ku najściślejszemu porozumieniu z Rosją sowiecką. Jugosławia, wciąż czując się zagrożoną przez Włochy, zaniepokojona rozwojem wypadków w Austrii, a tradycyjnie nieprzejednana wobec bolszewickich rządów w Rosji, stawiała się terenem podatnym dla zakusów polityki niemieckiej, która tamtejsze szukała drogi na Bałkany. W niewinnej pozornie formie współpracy gospodarczej, którą forsował dr. Schacht, przenikała ekspansja niemiecka na teren, zdawałoby się, zupełnie dla niej niedostępny. Rumunia, która zrazu pod przewodnictwem ministra Titulescu przechylała się raczej ku polityce czechosłowackiej, w ostatnich tygodniach zwracała się ku polityce jugosłowiańskiej, oddalając się od Sowietów, z tą tylko różnicą, że w Bukareszcie działały raczej tradycyjne wpływy włoskie, aniżeli niemieckie. Wydawało się tedy, że narady w Bratysławie będą bardzo trudne i nie doprowadzą do rezultatów pomyślnych.

Cóż się tedy stało, że z Bratysławie Mała Ententa wyszła bardzo wzmocniona i tak już ze sobą związana, że uchodzić może za nowe mocarstwo?

Sądymy, że nie trzeba szukać cudów, aby to zjawisko zrozumieć. Jest ono rezultatem dwu faktów. Przede wszystkim zrozumienia wspólnego niebezpieczeństwa, którym grozi dziś cała Europa Niemcy. Powtórę zaś słuszną ocenę własnej siły i wartości. Zamiast szukać silniejszego oparcia na zewnątrz, w Rosji, Niemcy czy we Włoszech, Mała Ententa poszukiwała źródła siły wewnątrz, we własnych zasobach i zorganizowaniu własnej współpracy. Każde z państw poświęciło trochę z własnej polityki i z własnej samodzielności. Ale twierzę, że z tego całość, która będzie ważnym czynnikiem politycznym i wojskowym w Europie, zwłaszcza środkowej.

Ten rozwój Małej Ententy bardzo Polskę obchodzi. Zasadniczo stwarza on warunki dla najowoc-

Przypadkowi maruderzy nie rezygnują z walki
Ostatni etap konkursu
polskich samolotów turystycznych

LWÓW, 19.9. Dziś o godz. 8 rano rozpoczął się na lotnisku w Skniłowie start samolotów, biorących udział w 6 Krajowym Konkursie Samolotów Turystycznych. Samoloty startowały co 3 minuty. Ogółem wyleciało 24 maszyny. Zadaniem zawodników był przelot do Stanisławowa, lądowanie na tamtejszym lotnisku, następnie przelot i lądowanie w Brzeżanach i przelot do Lwowa. Ostatnia maszyna wystartowała o godz. 9.10.

Pierwsze startowały samoloty, należące do aeroklubu lwowskiego. Powrót na lotnisko w Skniłowie nastąpił już o godz. 10.30. Lądowały pierwsze samoloty lwowskie z pilotem Kowalskim, dalej Prószyńskim, Bernasiem, Sędziakiem, Markowskim, Solakiem i Szarkiem. W kilka minut później przyleciały samoloty Aeroklubu Warszawskiego, a następnie reszta. Wszyscy zawodnicy wrócili z krótkiego etapu bez wypadku.

Następny i ostatni etap w tym konkursie lotnicy odbędą w szyku trójkowym. Każda maszyna, prowadząca trójkę, posiada niebieską wstęgę, zawieszoną u prawego skrzydła. O godz. 12 nastąpi start pierwszych maszyn do najbliższego etapu Lwów — Zamość, skąd udadzą się do Warszawy.

OSTATNI ETAP

LWÓW, 16.9. Dziś o godz. 12.30 nastąpił start samolotów do końcowego etapu Zamość — Warszawa. Samoloty startowały trójkami, gdyż taki lot jest najlepiej punktowany na tym odcinku. Pierwsza wystartowała trójka lwowska o numerach konkursowych 8, 13 i 24, a w pięć minut później druga trójka lwowska w składzie nr. konk. 11, 7 i 29. Od tej chwili startowały co 5 minut następujące trójki, warszawska: 9, 19 i 10, gdańska: 16, 25 i 20. W tym czasie przyleciał niespodzianie samolot oznaczony numerem konk. 6 z aeroklubu łódzkiego, pilotowany przez p. Wróblewskiego, który w dniu wczorajszym osiadł na lotnisku w Dynowie z powodu uszkodzenia podwozia. O dalszych losach tego samolotu zadecyduje kierownik zawodów.

Następnie wystartowała trójka krakowska w składzie: nr. 30, 27 i 21. Potem odleciała trójka kombinowana, złożona z samolotów z aeroklubów poznańskiego, warszawskiego i podlaskiego. Są to samoloty: 4, 18 i 5. W końcu wystartowały trzy samoloty, które biorą udział na tym etapie indywidualnie. Są to numery 6, 31, 2 i 12.

O godz. 13.30 przyleciał z Jazdowa pilot Stachula z aeroklubu śląskiego na RWD 8, nr. konkursowy 15, który w dniu wczorajszym przyleciał z Jazdowa do Warszawy.

Dn em ciepło

Dziś w dalszym ciągu pogoda bez zmian, po miejscami mglistym ranku, dniem słonecznie i ciepło, przy słabych wiatrach miejscowych.

niejszej współpracy z Polską, w wspólnym oparciu o sprzymierzeńca i Polski i Małej Ententy, Francję. Ale może też być inaczej. Rzecz w tym właśnie, aby polityka polska potrafiła spojrzeć na nowe mocarstwo w Europie jako na pożądanego partnera, a nie jako na niebezpiecznego konkurenta. Bardzo wiele od tego zależy. W. N.

rajszym uszkodził podwozie na tamtejszym lotnisku i do Lwowa nie doleciał.

Kierownictwo zawodów zadecydowało, iż oba samoloty, które przyleciały po zamknięciu lotniska, t. j. samolot aeroklubu łódzkiego nr. 6 i samolot aeroklubu śląskiego nr. 15 będą mogły kontynuować lot na trasie Lwów — Stanisławów, Brzeżany — Lwów, a następnie Zamość — Warszawa. Obaj piloci mają nadzieję, że osiągną metę jeszcze przed zam-

knięciem lotniska w Warszawie.

Od godziny 5-ej po południu na lotnisko warszawskie zaczęły przybywać pierwsze trójki konkursowych samolotów w zawodach seniorów. Samoloty nadlatywały w kluczach po trzy mniej więcej w tym samym porządku, w jakim startowały ze Lwowa, a następnie z Zamościa. Wypadku po drodze nie było. Rezultaty lotu poda specjalny komunikat Aeroklubu Rzeczypospolitej.

Zawzięta obrona Alkazaru
Podchorążym brak amunicji

PARYŻ, 15.9. Donoszą z Madrytu, iż słynny Alkazar, w którym bronią się podchorążowie szkoły oficerskiej pod dowództwem majora Moscardo, jest już usypiskiem gruzów.

Niezwykła wytrzymałość obrońców Alkazaru, którzy od początku powstania, odcięci od wojsk powstańczych, dzień po dniu znosząc gwałtowne bombardowanie artyleryjskie, staje się jednym z najbardziej wstrząsających epizodów wojny domowej.

Decydujący atak wojsk rządowych na Alkazar oczekiwany jest każdej chwili. Podchorążowie, u których widoczny jest brak amunicji, prawie nie odpowiadają na ostrzeliwania artyleryjskie.

KOMUNIKAT RZĄDOWY

MADRYT, 15.9. Na froncie północnym i północno-zachodnim akcja bombardowania trwa w dalszym ciągu. Lotnicy nasi przelecieli nad Oviedo i zrzucili bomby, które zabiły 20 ludzi, a 35 raniły. Na froncie aragonskim zaatakowaliśmy skutecznie silne oddziały powstańcze, które miały wielu zabitych. Samolot powstańczy spadł na nasze linie z powodu braku benzyny. Bombardowaliśmy Teruel, gdzie kilka gmachów stanęło w płomieniach. Na froncie południowym odparliśmy nieprzyjaciela pod Campillos.

KOMUNIKAT POWSTANCZY

LA COROGNA, 15.9. Radiostacja tutejsza podaje, że lotnicy

P. Langer przemówił

Z powodu naszej notatki o spoliczkowaniu na ulicy b. posła ludowego Langer, otrzymaliśmy od niego list tej treści:

Nie prawdą jest jakoby ogłosił w „Kurjerze Porannym” parę artykułów zjadliwie krytykujących Str. Ludowe i członków jego działaczy. Natomiast prawdą jest, że napisałem szkic historyczny p. t. „Wincenty Witos na tle Polski rzeczywistej i w tym szkicu scharakteryzowałem jego działalność do roku 1926, cytując przy tym opinie o W. Witosie s. p. Antoniego Anusza, p. Stanisława Thugutta i p. Stanisława Szczepańskiego.

Z powodu tego artykułu w kilka tygodni po jego wydrukowaniu zostałem napadnięty na ulicy przez dwóch nieznanymi mi zupełnie ludzi. Mam nadzieję, że wyjaśni się na drodze sądowej kto organizował ten napad.

Antoni Langer

b. poseł

Warszawa, dnia 14.9.1936 r.

6 osób zabitych
Zajścia z komunistami
w Lubelskiem

Polska Agencja Telegraficzna donosi:

W kilku wsiach pow. Hrubieszowskiego i zamajskiego woj. lubelskiego władze państwowe stwierdziły działalność wyrotoczącego szeregu agitatorów, stosujących bezwzględny terror wobec miejscowej ludności. W związku z tym zarządziło ostatnio rewizję u działaczy komunistycznych, aresztując ich i przekazując władzom sądowym.

W dniu 16 b. m. w trakcie prze-

prowadzania rewizji we wsi Żuków gminy Miączyn pow. hrubieszowskiego zebrali się większa grupa wyrotoczców, która pragnąc udaremnić aresztowanie ich przywódcy, zaatakowała czynnie oddział policyjny. Do policyjnych oddano szereg strzałów rewolwerowych, w wyniku czego zostało rannych trzech policjantów, z których jeden zmarł w szpitalu w Zamościu.

Dowódca oddziału policyjnego polecił oddać w powietrze salwy ostrzegawcze, gdy zaś to nie odniosło skutku i wyrotoccy w dalszym ciągu nacierali na policję, oddział policyjny zmuszony był w obronie własnej oddać strzały do atakujących. W czasie starcia zabitych zostało 5 wyrotoczców.

Po przywróceniu spokoju, władze bezpieczeństwa zaarrestowały 15 znanych komunistów podlegających.

W sądownictwie Wilna
Dwóch prezesów
poszło na emeryturę

Wczoraj Polska Agencja Telegraficzna donosiła:

Prezes Sądu Apelacyjnego w Wilnie p. Wacław Wyszyński oraz prezes Sądu Okręgowego w Wilnie p. Michał Kaduszkiewicz przeniesieni zostali w stan spoczynku.

Jednocześnie dymisja dwóch prezesów Sądu Apelacyjnego i Sądu Okręgowego zrobiła w Wilnie duże wrażenie.

Zaniepokojenie w Anglii
2.000 katolików irlandzkich
chce jechać do szeregów gen. Franco

LONDYN, 16.9. Dziennik „Star” donosi, iż w kołach rządowych wywołała poważne zaniepokojenie wiadomość o zamierzonym wyjeździe do Hiszpanii 2.000 ochotników irlandzkich, należących do organizacji faszystowskiej gen. O’Duffy. Chociaż całą sprawę otacza jaknajwiększa tajemnica, przybycie ochotników irlandzkich do Hiszpanii, którzy pragną walczyć po stronie powstańców, mogłoby spowodować poważne komplikacje międzynarodowe.

Dziennik twierdzi, iż werbunek ochotników został zorganizowany przez hr. Arellano, należącego do otoczenia Alfonsa XIII. Arellano dostarcza potrzebnych na zorganizowanie oddziałów funduszy, pracując w jaknajściślejszej współpracy z gen. O. Duffy. Myśl zorganizowania oddziału ochotników, podającychcych z pomocą powstańcom hiszpańskim została rzekomo przyjęta bardzo entuzjastycznie w nacjonalistycznych kołach irlandzkich. W kołach tych uważają, iż organizowana przez hr. Arellano i gen. O. Duffy ekspedycja jest prawdziwą religijną wyprawą krzyżową.

Wielu z pośród ochotników służyło w armii brytyjskiej podczas wojny światowej. Są to wytrawni i doświadczeni weterani, którzy, zdaniem dziennika, mogą mieć po-

ważny wpływ na wynik konfliktu.

Skonczyła się wędrówka
kpt. Janusza i por. Brenka po bezludziu

MOSKWA, 15.9. Lotnik sowiecki, który wyleciał we wtorek z Małosujki na spotkanie aeronautów polskich, widział ich o godz. 11.30 (czasu moskiewskiego) w odległości 10 km. od wioski Pering - jezioro. Ostatnie 10 km. lotnicy przebyli pieszko w bardzo trudnym terenie. Odległość 21 km. od wioski Pering - jezioro do Ma-

łosujki lotnicy nasi odbyli konni. W środę kpt. Janusz i por. Brenk odleciał samolotem z Małosujki do Archangielska.

Według ostatnich wiadomości, kpt. Janusz i por. Brenk przybyli we wtorek o godz. 19 (czasu moskiewskiego) do Małosujki, gdzie zatrzymali się na noc. Obaj lotnicy są zdrowi i czują się dobrze.

Pragmatyka nauczycielska
będzie zmieniona

Dowiadujemy się, że ministerstwo oświaty opracowuje projekt noweli do osławionej pragmatyki nauczycielskiej, wprowadzonej z rządów p. Janusza Jędrzejewicza.

Projektowane zmiany dotyczyć będą przede wszystkim kwalifikacji nauczycielskiej. Między innymi rozważana jest konieczność podawania do wiadomości nauczycieli należycie uzasadnionej opinii władz przełożonych w tych wypadkach, gdy ta opinia jest ujemna. Złagodzeniu mają

ulec przepisy dotyczące zwolnienia nauczyciela, który otrzymał dwukrotnie ujemną ocenę ze strony władz przełożonych.

Nowela obejmie również przepisy dotyczące nauczycieli tymczasowych. Umożliwione ma być zatrzymanie w służbie na dalszy okres próbny tych nauczycieli tymczasowych, którzy otrzymali pierwszą ocenę ujemną. Stać się to może tylko w szczególnych okolicznościach, które uzasadniałyby taką decyzję władz.